

10 gr.



NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„ŻYD LICHWĄ CIĄŻY WSZELKIM MIASTOM, DZIWNIE SIŁY DOBIJA SIĘ PODŁEGO ZYSKU“.

Sebastian Fabjan Klonowicz
(„Victoria Deorum“)

Nr. 133

Warszawa, środa 28 kwietnia 1937 r.

Rok XII

Przeciwko zawieszeniu Bratnich Pomocy Nowe zajęcia na wyższych uczelniach Wiec na SGGW — Świece dymne

Nie ustępujące dotąd napięcie na wyższych uczelniach wskutek słynnego zarządzenia Ministra Świątosławskiego, zawieszającego działalność Bratnich Pomocy, spowodowało ponownie w dniu wczorajszym zajęcia na wyższych uczelniach.

Na S.G.G.W.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na ul. Rakowieckiej około godziny 10 m. 30 młodzież zorganizowała wiece nielegalne, na którym mówca w zdecydowanych słowach omówił sytuację na uczelniach i sprawę Bratnich Pomocy, oraz poruszył kwestie ogólne polityki M. WR i OP, atakując ostro stosunki panujące w szkolnictwie. Wobec tego, że władze uczelni nie zezwoliły na dalsze trwanie wiecu, młodzież na znak protestu przeciwko postępowaniu M. WR i OP oraz

władz uczelniowych opuściła gmach uczelni, po czym udała się grupkami pod M. WR i OP w Aleje Szucha, a częściowo przed Politechnikę.

Świece na S.G.H.

W Szkole Głównej Handlowej około godz. 11 na wieść o zajęciach na SGGW, młodzież samorządnie rozpoczęła manifestację, zbierając się grupami i wnosząc okrzyki przeciwko min. Świątosławskiemu. Jednocześnie ktoś zapalił świece dymne. W czasie zajęć elementy komunizujące usiłowały nawoływać do wzięcia udziału w pochodach 1 maja, ale spotkało się to z energiczną odpowiedzią całej młodzieży. Urzędnicy sekretariatu uczelni usiłowali zatrzymać jednego ze studentów, biorących udział w manifestacji. W odpowiedzi na to młodzież odbiła zatrzymanego, a sekretariat

został obrzucony jajami.

Następnie młodzież gremialnie opuściła uczelnię.

Od soboty na drzwiach SGH wisi ogłoszenie, mocą którego nie wolno studentom wchodzić na uczelnię z teczkami, walizkami i paczkami. Zarządzenie to zostało wydane przez rektora Miklaszewskiego w tym celu, aby uniemożliwić przynoszenie świec dymnych, petard i t. d.

Co to znaczy? Akcja żydów przeciwko „ABC” i jednocześnie represje policji

Szybki rozwój „ABC” w Łomży i całej okolicy zdenerwował bardzo wyraźnie miejscowe żydostwo. Ostatnio żydzi postanowili zablokować nasze pismo, a gdy utrudnienia sprzedaży nie pomogły, wówczas wystąpili czynnie. We wtorek dn. 20 bm. żydzi zdzierali afisze „ABC”, rozlepiali w Łomży. Oburzony tym Polacy kilkakrotnie interweniowali, przy czym jeden z bezczelnych żydów został pobity.

Niestety, akcji tej pomagają represje policyjne. W piątek policja zatrzymała chłopców, sprzedających gazety w areszcie prewencyjnym. Chłopcy przesiedzieli od wyjścia z gazetami na miasto do godziny 4 po południu. Przetrzymano ich pod pretekstem braku czapek specjalnych, co nie jest konieczne, gdyż posiadali wystarczające, według przepisów, opaski. Kazano je chłopcom zdjąć. W niedzielę z kolei policja zabra-

ła sprzedawcom „ABC” i zwróciła dopiero w późnych godzinach popołudniowych. Żyd Pasmianuk zwolnił chłopców, pracujących u niego, którzy chcieli sprzedawać „ABC”. Żyd uawymyślał tym chłopcom, nazywając ich chuliganami.

Katastrofa expressu kanadyjskiego

MONTREAL, 27.4. Express Chicago — Montreal wykołaś się tuż za granicą kanadyjską w Ontario. Przyczyną katastrofy było podmycie toru przez powódź. Pociąg parowozu został zabity a maszynista ranny.

Lekarz, który spieszył na pomoc samochodem został strącony wraz z wozem z mostu przez wysoką falę powodzi. Lekarz wraz z samochodem poszedł na dno. Nie zdołano go uratować.

Zgon Wojciecha Drzymały Nieugięty chłop wielkopolski nie ustąpił przed pruskimi prześladowaniami

POZNĄ, 27. 4. W Grabowni, pow. wyrzyski zmarł w wieku lat 79 Wojciech Drzymała, prześladowany swego czasu przez rząd pruski, właściciel słynnego wozu Drzymały.

Uchwała Sejmu Pruskiego z r. 1904 dotycząca prawa osadniczego pozbawiła Polaków możliwości stawiania budynków mieszkalnych na nabytej ziemi.

Na tej podstawie odmówiono chłopu polskiemu, Wojciechowi Drzymale w Podgradowicach w Poznaniu pozwolenia na wy stawienie chaty na własnym gruncie. Wówczas Drzymała zamieszkał w wozie cyrkowym, który przesuwiał z miejsca na miejsce

w obrębie posiadanej ziemi i nie ustąpił, mimo prześladowania i więzienia pruskiego.

Sprawa ta nabrała szerokiego rozgłosu w całej Europie. Rząd polski w uznaniu jego patriotycznej działalności nadał w r. 1928 Drzymale na własność spore gospodarstwo rolne.

Historia Drzymały i jego wozu stała się symbolem nieugiętości wielkopolskiego chłopca wobec prześladowań pruskich. Na tym tle osnuta została sztuka Józefa Ręczkowskiego p. t. „Wóz Drzymały”.

Słynny wóz Drzymały wystawiony był swego czasu w Barbakanie krakowskim w czasie dni

grunwaldzkich w 1910 r. Później wystawiony był na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

Zawieszenie biuletynu agencji „Press” na wniosek Komisariatu Rządu

Na wniosek Komisariatu Rządu z dn. 10 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Wiszniewskiego wydał w dniu 21 kwietnia orzeczenie, mocą którego zawieszono wydawanie biuletynu prasowego agencji „Press”. Decyzję tę wykonano w dniu 27 bm.

Orzeczenie Sądu Okręgowego oparte jest na art. 30 Dekretu o Tymczasowych Przepisach Prasowych z dn. 7 lutego 1919 roku (za czasów premierostwa Moraczewskiego), który mówi:

„Sąd jest władny zamknąć pismo, o ile uległo konfiskacie”.

Decyzją tą zostało zawieszone jedynie wydawanie biuletynu prasowego. Natomiast przedsiębiorstwo istnieje nadal. Przedsiębiorstwo zmierza wydać nową agencję.

Zawieszenie agencji „Press” wywarło dość silne wrażenie w kręgach politycznych, tym bardziej, że krąży szereg domysłów na temat, czyja interwencja mogła spowodować tę decyzję.

Szybko i dyskretnie P. Mazuraki odnowił kontrakt na dzierżawę opery

Dyrekcja opery warszawskiej ogłosiła następujący komunikat:

„Dyrektor Jerzy Mazuraki pod-

pisal z Zarządem m. st. Warszawy kontrakt na dzierżawę Opery Warszawskiej w sezonie 1937 — 38”.

Kropka. Koniec. Dyrektor pod-

pisal — sprawa skończona. Zdawałoby się, że po upływie terminu dzierżawy takiego przedsięwzięcia jakim jest Opera Warszawska, naplynie szereg ofert, które rozpatrywać będzie specjalna komisja, że wywiąże się przy tym zasadnicza dyskusja nad kwalifikacjami kandydatów na kierowników Opery w ubiegłym sezonie...

Tymczasem w tym wypadku sprawę załatwiono szybko i dyskretnie. Czy nie — zbyt szybko i zbyt dyskretnie?

Bomba

Nocy dzisiejszej w śmietniku przed kawiarnią „Adria” przy ul. Moniuszki 10, dozorca nocny znalazł granat gazowy łzawiący. Granat został przekazany policji, która w tej sprawie wszczęła dochodzenie.

Konfiskaty „ABC”

Ostatnio „ABC” ulega częstym konfiskatom. M. in. skonfiskowano nakład niedzielny i wtorkowy. Sądźmy, że Czytelnicy wybaczą nam wynikające stąd usterki w kolportażu.

Znów klęska powodzi w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 27. 4. Wskutek trwających od trzech dni deszczów wezbrały rzeki Ohio, Potomac, Allegany i Monongahela, grożąc zalaniem całego okręgu, który w r. ub. poniósł straty, przewyższające 200 milion. dol. w kilku stanach, a mianowicie w Pensylwanii, Ohio, zachodniej Wir-

ginii i Maryland rzeki wystąpiły z brzegów.

Niżej położone części miast Pittsburgh i Johnstown zostały ewakuowane, miasto Cincinnati jest również zagrożone.

Most na rzece Dorange w Wirginii został uniesiony przez fale a kilku jadących przez most automobilistów zginęło.

Nowe przepisy

O podatku gruntowym

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego. Jest to rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta R. P. z 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym. Rozporządzenie to zawiera ważne dla zainteresowanych przepisy, dotyczące postępowania wymiarowego i odwoławczego, oraz przepisy o ulgach na skutek klęsk żywiołowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 27 kwietnia 1937 r. uchylając wszelkie dotychczasowe przepisy w sprawach objętych tym rozporządzeniem.

Nakazy płatnicze podatku gruntowego będą obecnie doręczane tylko tym podatnikom, którzy opłacają

rocznie powyżej 110 zł. podatku. Spośród zawiadomienia pozostałych płatników w wysokości przypadającego na nich podatku, ma być stosowany „do miejscowych zwyczajów”.

Istniejący dotychczas na terenie b. zaboru rosyjskiego system poboru podatku gruntowego przez zarządy gminne został obecnie rozszerzony na teren całego państwa. Cała więc drobna własność rolna będzie załatwiała sprawy związane z podatkiem gruntowym w swoich gminach.

*Czy zjednałeś już nowego
prenumeratora „ABC”?
Pozostaje jeszcze 8 dni
wielkiej akcji konkursowej*

Solidarność proletariatu

Za parę dni w dniu 1 maja będą przez różne pochody niesione transparenty, głoszące hasło międzynarodowej solidarności proletariatu. Hasła te będą głosić, że żydowski czy niemiecki robotnik jest bliższy polskiemu robotnikowi, niż ci Polacy, których doktrynerzy ze szkoły Mordochaja Marksa nie chcą uważać za proletariusza.

W praktyce hasła międzynarodowej solidarności proletariatu zawsze brały w łeb, gdy dochodziło do praktycznego ich wypróbowania. Przypomnijmy tylko początek wielkiej wojny światowej.

Jeszcze w lipcu przewódcy socjalistów zarówno niemieckich jak francuskich przysięgali, że nie dopuszczą do wojny, gdyż solidarność robotników wszystkich krajów jest

większa, niż solidarność narodu. Zaledwie parę tygodni później robotnik socjalista nie miecki maszerował na zachód, aby walczyć ze swym towarzyszem francuskim. Żywa więc solidarność narodowej okazała się silniejsza od papierowych więzów międzynarodowej solidarności proletariatu.

Hasło międzynarodowej solidarności proletariatu jest jednym z największych kłamstw, jakie rozsiewa się dziś po świecie, by rozwiać i niszczyć narody. Hasło to jest narzędziem imperializmu żydowskiego, aby na gruzach innych narodów budować własne panowanie nad światem. Hasło to jest jednocześnie narzędziem imperializmu rosyjskiego, aby demoralizować inne narody i znajdować w nich

posłuszne narzędzie swego własnego imperializmu.

Papierowe hasła, które, zdawałoby się, nie mają realnych podstaw w życiu są dziś bardzo często używane przez różny imperializm. Obok hasła międzynarodowej solidarności proletariatu, spotykamy obecnie inne hasło rasy nordyckiej, hasło solidarności aryjskiej. Jest ono narzędziem imperializmu niemieckiego.

Hasła tego rodzaju w zelknęciu się z życiem wtedy, gdy przychodzi decydująca chwila próby życia nie wytrzymują. Zanim jednak to nastąpi, dezorganizują one narody, osłabiają one zdolność do walki, wychowują w nich może ułeczne, ale niezwykle szkodliwe próbki zdrajców, którzy nawet wtedy, gdy chwila decydująca nadejdzie, „napraw-

dę uważają za ściślejszy swój związek z obcym najeźdźcą niż z własnym narodem.

O tych wszystkich skutkach, jakie pociągają za sobą hasła międzynarodowej solidarności proletariatu trzeba pamiętać wtedy, gdy będą one obnoszone po wszystkich miastach Polski. W tym dniu przyświeca nam jednak nadzieja, że już niedługo hasła te będą plugawieć dzień 1 maja, dzień święta robotnika polskiego. Robotnik bowiem polski będzie chciał czcić ten dzień swojego święta w zgodzie z całym narodem, a nie pod batutą obcych międzynarodówek, nie obnosząc na swych transparentach hasła, wymyślonych dla użytku obcych imperializmów.

J. K.

Idea narodowo-radykalna zwycięży!